

Św. Augustyn

LIST DO BONIFACJUSZA

(*Epistula 17 [coll. Divjak] ad Bonifatium*)

WSTĘP

Adresatem tego krótkiego listu jest Bonifacjusz – wybitny wódz rzymski i *comes Africae* w latach 423-427 oraz 429-432. Początkowo walczył on ze swoimi oddziałami, wchodzącymi zapewne w skład wojsk rezerwowych (*comitatenses*), na terenach naddunajskich i galijskich, gdzie odniósł kilka znaczących sukcesów militarnych. Dzięki temu szybko zdobył uznanie i sympatię miejscowej ludności. Podobnie ceniono go również w prowincjach afrykańskich, gdzie dbał o porządek i bezpieczeństwo obszarów nadgranicznych. Znaczącą rolę odegrał tam przede wszystkim w czasie najazdu Wandalów, organizując obronę rzymską oraz wspierając żołnierzy i podtrzymując na duchu mieszkańców oblężonej przez 14 miesięcy Hippony (czerwiec 430 – lipiec 431). Od momentu pojawienia się w Afryce utrzymywał początkowo tylko służbowe, a później także bardziej osobiste kontakty ze św. Augustynem. Zapewne pod wpływem swojej pierwszej żony, gorliwej chrześcijanki, interesował się problemami religijnymi, między innymi kwestią dogmatów kościelnych, a po jej przedwczesnej śmierci zamierzał nawet zrezygnować z zajmowanego stanowiska i poświęcić się służbie Bożej. Jego starania tak oto ocenił Biskup Hippony pisząc: *Laudo et gratulor et admiror, fili dilectissime Bonifaci, quod inter curas bellorum et armorum vehementer desideras ea nosse, quae Dei sunt* (Ep. 185, 1) – „Chwałę i cieszę się i patrę z podziwem, synu umiłowany Bonifacjuszu, jak wśród zgiełku bitew i wojen pragniesz bardzo poznać sprawy Boże”. Ostatecznie jednak nie doszło do tego, zwłaszcza, że Bonifacjusz powtórnie ożenił się, a potem również awansował, otrzymując godność komesa gwardii przybocznej (*comes domesticorum*). Natomiast u schyłku swojego życia objął jeszcze bardziej prestiżowe stanowisko – został dowódcą najwyższej rangi, sprawując władzę nad piechotą i jazdą (*magister militum*). Zmarł w Italii w 432 r. w wyniku odniesionych ran w trakcie jednej z bitew.

Trudno jednoznacznie datować prezentowany poniżej list. Możemy jedynie przyjąć, że opisywane w nim wydarzenia miały miejsce w czasie pobytu Boni-

facjusza w Afryce. Dowiadujemy się z niego, że bliżej nieznanne nam osoby chciały spotkać się w pewnej sprawie z komesem. Aby dotrzeć do miejsca przeznaczenia musiały skorzystać ze środków transportu morskiego. Niestety podróż zakończyła się fatalnie – nagła i gwałtowna burza, której towarzyszyły zapewne wyładowania atmosferyczne oraz silny wiatr, zaskoczyła załogę i podróżnych. Obawiając się zatopienia miotanego wysokimi falami przeladowanego statku wyrzucono do morza cały ładunek i bagaże. Być może, dzięki temu udało się wszystkim wyjść cało z tej katastrofy. I tymi właśnie nieszczęśliwymi rozbitkami zaopiekował się św. Augustyn udzielając im gościny i wsparcia finansowego. Żegnając się z nimi wręczył im ten pośpiesznie napisany list, prosząc o przekazanie go Bonifacjuszowi. Pamiętajmy jednak, że nie był to regularny sposób przekazywania korespondencji prywatnej w starożytności, lecz raczej okazjonalny.

W liście tym, oprócz serdecznych pozdrowień i słów zachęty do dalszego trwania w wierze katolickiej i miłości chrześcijańskiej w nadziei uzyskania życia wiecznego, na szczególną uwagę zasługuje opis burzy, tak wspaniale i realistycznie przekazany nam przez Wielkiego Afrykańczyka. W kontekście łacińskiej terminologii, dotyczącej problematyki morskiej, trzeba też wspomnieć o występującym w tekście czasowniku *appellere*, który, w sensie technicznym, tłumaczymy jako: „dotrzeć”, „przygnać”, „przybić do brzegu”, „zarzucić kotwicę”.

WYDANIA TEKSTU

J. Divjak, Wien 1981, CSEL 88, 88.

PRZEKŁADY NOWOŻYTNE

Francuskie:

J. Rougé, *Les Lettres de saint Augustin*, nouvelle édition du texte critique par J. Divjak, Paris 1987, 276-279.

BIBLIOGRAFIA (WYBRANA)

P. Brown, *Augustyn z Hippony*, Warszawa 1993; H. Chadwick, *News letters of St. Augustine*, JTS 34 (1983) 440; R. Delmaire, *Contribution des nouvelles Lettres de saint Augustin à la prosopographie du Bas-Empire romain*, w: *Les Lettres de saint Augustin découvertes par J. Divjak. Actes du Colloque*, Paris 1983, 83-86; S. Ducin, *Sztuka nawigacji w starożytnej Grecji i w Rzymie*, Lublin 1997; D. Gorce, *Les voyages, l'hospitalité et le port des lettres dans le monde chrétien des IV^e et V^e siècles*,

Paris 1925; J. Jundziłł, *Rzymianie a morze*, Bydgoszcz 1991; A. Mandouze, *Bonifatius 13*, w: *Prosopographie chrétienne du Bas-Empire, I: Prosopographie de l'Afrique chrétienne (303-533)*, Paris 1982, 152-155; M. Pawlak, *Działalność Bonifacjusza w Afryce do roku 429 w świetle listów Augustyna*, w: *Z antycznego świata: Religio – Cultus – Homines*, red. W. Appel – P. Wojciechowski, Toruń 2000, 207-216; O. Perler, *Les voyages de saint Augustin*, Paris 1969; E. de Saint-Denis, *Le vocabulaire des manoeuvres nautiques en latin*, Mâcon 1935; O. Seeck, *Bonifatius. Nr 1*, RE III, Stuttgart 1899, 698-699.

PRZEKŁAD*

Mężowi dostojnemu i zasłużonemu oraz wielce znakomitemu, najdroższemu synowi Bonifacjuszowi Augustyn [przesyła] pozdrowienie w Panu.

1. Nadarzyła się okazja, żeby pozdrowić Twoją Łaskawość – ponieważ wiem, że będzie to dla ciebie bardzo miłe – przez to, że dotarli do naszego brzegu [ludzie], którzy [zamierzali] spotkać się z tobą. Mając więc na uwadze miłosierdzie należne człowiekowi od człowieka i twoją miłość, przyjęliśmy ich – prawie rozbitków i wsparliśmy w ich niedostatku tak, jak tylko mogliśmy. Ogromna bowiem gwałtowność nieba i morza [sprawiła], że [wzburzone fale] silnie miotaly [statkiem, a oni sami] narażeni na niebezpieczeństwo z trudem uniknęli śmierci i stracili wszystko, co mogli posiadać.

2. Dlatego też, mężu dostojny i zasłużony, oraz wielce znakomity, najdroższy synu, oznajmiamy twojej szlachetności, że dzięki pomocy Boga cieszymy się dobrym zdrowiem, słysząc o tobie tyle dobrego, i pragnąc zawsze to słyszeć, ponieważ twoja najznakomitsza sława przynosi chwałę Temu, w którym pokładasz swoją nadzieję, któremu okazujesz bojaźń [Bożą], czcisz [Go], miłujesz i poszukujesz Jego pokoju wiecznego nawet w trakcie własnych działań wojennych, o ile tylko zachowujesz wiarę i kochasz sprawiedliwość we wszystkich [powierzonych ci] sprawach.

Z języka łacińskiego przełożył
oraz wstępem opatrzył
Jacek Pudliszewski – Gdańsk, UG

* Przekładu dokonano z tekstu łacińskiego, opublikowanego w CSEL 88, 88.